№ 123. Środa dnia 30 Lipca 1919 r. ...u. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI
miesięcznie 4.90 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Rokowania polsko-czeskie.

KRAKÓW 28.6 — Komunikat komisji polsko czeskiej z dnia 26 bm.

Na dzisiejszem posiedzeniu przewodniczył z kolei poseł Grabski.

Poseł Udr.af odczytał w imieniu delegacji czeskiej oświadczenie, w którem umotywowano szczegółowo prawno państwowe stanowisko, jakie delegacja od początku obrad zajmuje.

Oświadczenie zakończono formalną propozycją, aby dalsze rokowania prowadzone w sposób ściśle poufny w podkomisji z paru osób złożonej, która opracuje wniosek rozgraniczenia Śląska Cieszyńskiego.

Delegacja polska zaznaczywszy, że miarodajną uważa nadal li tylko wolę ludności, zgodziła się na utworzenie podkomisji, która rozpatrzy całość sporu o Cieszyńskiem przedstawi na plenum komisji konkretne wnioski.

Stwierdzono jednomyślność poglądów na kompetencje podkomisji poczem posiedzenie zamknięto o godzinie 9 min. 35 wieczorem.

Walki z bolszewikami.

WARSZAWA, 28.7 Najświeższy komunikat Sztabu Generalnego donos:

Front Litewsko-Białoruski:

Na odcinku Wilejki odparto dwukrotny atak bolszewicki, wzięto 100 jeńców do niewoli i zdobyto 3 karabiny maszynowe. Na odcinku Rybczanki i na północ od Radoszkowicz ożywiona działalność wywiadowcza. W rejonie na wschód od Nowogrodka posunęły się nasze oddziały do linji Jarenaicze — Wielkie — Szuchowicze, opierając się o rzekę Uszę. Ataki bolszewickie na Sieniawkę odparto. Na odcinku Baranowicz nieprzyjaciel otrzymuje w dalszym ciągu posiłki.

Front Poleski:

Walki w rejonie Turowa trwają dalej.

Front Galicyjsko-Wołyński.

Na linji Radziwiłłów — Brody silna działalność bolszewickiej artylerji.

W. z. Szefa Sztabu Generalnego
HALLER, pułkownik

Bunt w armji czeskiej.

WIEDEŃ 28.7—Jak donoszą z Pragi po pierwszym planie obwołania dyktatury wojskowej przez tak zwanych legjonistów rosyjskich, który, jak wiadomo, się nie powiódł, zaszedł obecnie już drugi wypadek szeroko rozgałęzionego spisku wojskowego, mianowicie w okolicy miejscowości Iglawy zbuntowało się kilka batalјonów t.zw. legionistów włoskich którzy przesiąknięci są nawskroś duchem bolszewickim.

Bataljony own dowiedziały się o planie legjonistów rosyjskich i chciały mu przeciwdziałać. Bataljony te, w których już zdawna uprawiono na szeroką skalę agitację komunistyczną, chciały dyktaturze wojskowej przeciwstawić obwołanie republiki rad.

Bunt miał tym razem daleko poważniejszy przebieg. Przeciw zbuntowanym legjonistom musiano wysłać wszystkie rozporządzalne wojska wierne rządowi, które tylko z trudem zdołały opanować sytuację. Oczywiście przy tej sposobności nie obeszło się bez krwawego starcia. Zbuntowani legjoniści znajdują się w więzieniu.

Cenzura czeska nie przepuściła całej wiadomości o tym buncie.

— o —

Zabroniono niemcom walki z polakami.

WIEDEŃ 28.7 — Biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Paryża:

Najwyższa Rada koalicji wezwała rząd niemiecki, aby zaniechał wszelkich aktów nieprzyjaznych względem ludności polskiej na Górnym Śląsku. Sądzą, że komenda wojsk koalicji poczyniła już w tej sprawie odpowiednie kroki.

Jak niemcy odrzucili propozycje pokojowe papieża.

Biuro Koresp, donosi z Berlina: Na zgromadzeniu narodowem w Weimarze minister skarbu Erzberger wystąpił z rewelacjami. Oświadczył on, że dnia 1 sierpnia 1917 roku ówczesny kanclerz Mi haelis wygłosił mowę, w której uchylił się od złożenia oświadczenia co do neutralności Belgji.

Dalej oświadczył Erzbezger, że dnia 12 sierpnia 1917 r. nadeszło do rządu niemieckiego pismo od nuncjusza papieskiego, które zawierało propozycje Angji. Do propozycji Anglji przyłączył się rząd francuski.

Nuncjusz prosi w tem piśmie, by rząd niemiecki wypowiedział się co do niezawisłości Belgji i dał gwarancje w sprawie gospodarczej niezawisłości tego państwa. Odpowiedź rządu niemieckiego w tym kierunku — oświadcza pismo nuncjusza — ułatwi rokowania pokojowe (wielkie poruszenie).

Mieliśmy tu, mówił dalej Erzberger, do czynienia z czynnikiem tak poważnym jak stolica Apostolska. Czynnik ten ze względu na swoją neutralność był w możności oświadczyć, że były widoki zawarcia pokoju, a wystąpił on na wyraźne życzenie rządu angielskiego i francuskiego. Cóż się stał? Przez 6 tygodni z Berlina nie dano żadnej odpowiedzi na tę notę. Dopiero w piśmie z 24 września 1918 r. odmówiono złożenia oświadczenia, a tłumaczono się tem, że warunki ku temu nie są jeszcze dostatecznie rozpatrzone.

Ukraińcy składają broń.

WARSZAWA 28.7 — Przybyła tutaj w towarzystwie polskich oficerów sztabowych delegacja niedobitków armji ukraińskiej z nad Zbrucza, celem omówienia warunków poddania się i wydania broni.

Przyjazd delegatów ukraińskich stoi w łączności z zupełną kapitulacją resztek oddziałów ukraińskich nad Zbruczem.

Odpowiedź koalicji na notę Niemiec.

WIEDEŃ 28.7 — Biuro korespondencyjne donosi z Paryża na podstawie agencji Havasa;

Najwyższa rada ustaliła odpowiedź na notę niemiecką, domagającą się wdrożenia rokowań między przedstawicielami Niemiec i Polski co do obszarów, które w myśl układu mają być Polsce odstąpione.

Dalej zajmowała się sprawą mianowania komisarzy państw koalicji dla Prus wschodnich.

Ameryka dostarczy materjałów dla wojska polskiego.

WARSZAWA „The Chicago Tribune" z dn. 17 bm. zamieszcza następującą notatkę:

Ostateczne pertraktacje co do nabycia znacznych zapasów materjałów dla armji polskiej toczą się pomiędzy gen. Romerem, reprezentującym rząd polski i komitetem likwidacyjnym armji Stanów Zjednoczonych w pałacu Elizejskim. Według gen. Romera, który od trzech miesięcy przebywa w Paryżu, zakupy dla armji polskiej są prawie zakończone.

Znaczne zapasy amunicji zostały wysłane okrętami do Gdańska, przesłaniu ich w głąb kraju, jak to stwierdzono wczoraj, na przeszkodzie stoi jedynie brak odpowiednich środków transportowych.

Warstwy robotnicze w Polsce zostały zaopatrzone w ubrania i kamasze za pośrednictwem gen Romera.

Pan Jan Smulski, bankier z Chicago i doradca finansowy rządu polskiego, pośredniczył w zawieraniu kontraktów z komisją likwidacyjną.

TELEGRAMY

Wznowienie stosunków dyplomatycznych.

LONDYN. 28.7 Radjotel. st. pozn. Niebawem będą nawiązane stosunki dyplomatyczne i konsularne między Anglją a Niemcami. Niemcy narazie będą musiały zadowolić się nie ambasadorem lecz „charge d'affaires".

Sekretarz Morgentau agitatorem antypolskim w Ameryce.

WARSZAWA. Prasa warszawska donosi na podstawie autentycznych źródeł, że sekretarzem senatora Morgenthau, który bada kwestję żydowską w Polsce, jest współpracownik pism żargonowych i amerykańskich Bernstein, znany doskonale w Ameryce z zaciekłej antypolskiej działalności tak przed wojną, jak i w czasie wojny.

Napisał on cały szereg broszur zwróconych przeciwko polakom, gdzie stale pogromy rosyjskie identyfikował z pogromami żydów w Polsce, i systematycznie zohydzał część Polaków.

W broszurach tych zawsze przedstawiał, że pogromy w Kijowie, Żytomierzu itd. urządzali polacy. W czasie wojny w latach 1915 i 1916 na mitygach w Ameryce w namiętny sposób zohydzał państwowość polską.

Czy byłoby rzeczą taktowną przywozić do Polski skompromitowanego prowokatora, jako sekretarza misji, która ma bezstronnie badać kwestję żydowską u nas? Nie jest rzeczą wykluczoną, że Berstein będzie musiał zrezygnować z tej godności, jeżeli nie ma stać się amerykańską farsą.

OSZCZERSTWA BOLSZEWICKIE O WOJSKU POLSKIEM.

PETERSBURG 28.7. Wobec szybkich postępów wojsk polskich na bolszewickim froncie, komisarz bolszewicki dla spraw zagranicznych Cziczerin rozesłał następującą depeszę iskrową, chcąc przedstawić polaków w jaknajgorszym świetle:

Wojska polskie w dalszym ciągu napadają na nasze terytorja i zajmują wsie i miasta, by ujarzmić znowu chłopa i robotnika ukraińskiego i oddać go na pastwę bezprzykładnej eksploatacji kapitalistów polskich. W tych napadach, godnych prawdziwych rozbójników, burżuazyjna armja polska wycina ludność i pali wsie. Widać, że jeśli burżuazja polska była zbyt bezsilną, by módz połączyć bez pomocy wielkiej rewolucji rosyjskiej rozdzieloną część narodu polskiego, to w zamian za to staje się godną sługą polityki łotrowstwa (brigandage) i barbarzyństwa trzech smutnej pamięci pogrzebanych monarchji.

Dalej radjo wymienia szereg zdobytych przez wojska polskie i zniszczonej w walce miejscowości w rejonie Czartoryska.

Demonstracje bezrobotnych w Wieluniu.

Kor. wł. „Kurjera Częstochowskiego".

W poniedziałek po południu kilkutysięczny tłum bezrobotnych udał się do Wydziału aprowizacyjnego z żądaniami ekonomicznemi.

Z powodu dość groźnej postawy tłumu, zawezwano oddział wojska śląskiego który po pewnym czasie rozpędził manifestantów i przywrócił spokój w mieście. Rozsiewane pogłoski o zabiciu kilku osób z pośród manifestantów okazały się nieprawdziwemi.

WOJSKA ENTENTY UTRZYMAJĄ PORZĄDEK NA G. SLĄSKU.

WIEDEN. B. Kor. donosi iskrowo z Paryża: Konferencja pokojowa uchwaliła dnia 27 b. m. wysłać armję Ententy na Górny Sląsk, celem utrzymania tam porządku i niedopuścić do walk między polakami a niemcami.

POGROM BOLSZEWIKÓW WĘGIERSKICH.

WIEDEN, 28.7. Z Bukaresztu donoszą:

Sztab generalny rumuński ogłasza:

Wojska nasze przeszły na całej linji do ofenzywy w związku z wojskami znajdującemi się pod dowództwem generała Francheta d'Esperey. Wojska rumuńskie prą wszędzie naprzód. Zostały już odebrane wszystkie miejscowości, które poprzednio zajęli byli Madziarzy. Wojska madziarskie cofają się w panice. Wzięto olbrzymią zdobycz w amunicji i materjale wojennym, pochodzącym prawie wyłącznie z arsenału wiedeńskiego.

Sztab rumuński przekonał się niezbicie, że Austrja mimo solennych przyrzeczeń dostarczyła Madziarom amunicji i broni.

WOJNA WĘGIERSKO-RUMUŃSKA.

PARYŻ, 28.7. (Radiotel. st. warsz.) Jak z Bukaresztu donoszą, Węgrzy rozpoczęli w dniu 20 lipca wielką ofenzywę przeciwko Rumunom, wysyłają do boju 8—9 dywizji. Podczas walk dnia 20 i 21 lipca przednie straże rumuńskie zmuszone były do odwrotu, a Węgrzy przekroczyli Cisę. W kilku punktach odparto silne ataki węgierskie, zadając im ciężkie straty. Zacięte walki trwają w dalszym ciągu na całym froncie.

Odkrycie mamutów.

AMSTERDAM. Jedna z amerykańskich exspedycji odkryła na wysepkach położonych na północny wschód od Syberji, wielką ilość mamutów doskonale zachowanych. Są to literalnie pokłady kości słoniowej. Mamuty leżą tam w lodzie od wielu tysięcy lat znakomicie zachowane, bo w temperaturze nadzwyczaj niskiej.

Dlaczego Niemcy przegrali wojnę.

BERLIN. „Kreutz Zeitung" zamieszcza oświadczenie byłego sekretarza stanu Helffericha, który polemizując z rewelacjami Erzbergera stwierdza:

1. Dnia 31 grudnia 1917 r. wysłał cesarz Karol znany list do ks. Parmy z prośbą, aby wszedł w kontakt z Poincarem i Lloyd George, celem przygotowania akcji pokojowej, oraz aby przy tej sposobności zawiadomił Poincarego, że on, to jest Karol Habsburg będzie wszelkimi siłami i użyciem całego swego osobistego wpływu popierać u cesarza niemieckiego uzasadnione pretensje Francji do Alzacji i Lotaryngji.

2. W pierwszym tygodniu kwietnia udał się cesarz Karol, Zyta i hr. Czernin do niemieckiej kwatery głównej, i przy tej sposobności uczynił pierwszą próbę, aby „zwycięskie" Niemcy skłonić do zrzeczenia się Alzacji i Lotaryngji.

Zabiegi te nie odniosły skutku, a przyczyniło się do tego i to, że cesarz Karol popierał równocześnie desygnowanie arc. Karola Stefana na króla Polski.

3. W dniu 14 lipca czynił dwór wiedeński usiłowania, aby skłonić Niemcy do zrzeczenia się Alzacji i Lotaryngji. Tym razem stało się to na skutek sprawozdania hr. Czernina, doręczonego Karolowi Habsburgowi. Sprawozdanie to mające niejako odegrać rolę taranu, zostało przez kurjera cesarskiego przewiezione do niemieckiej kwatery głównej

4. W ośm dni później Erzberger, jak twierdzą w Wiedniu z polecenia kanclerza, zaś jak twierdzi Bethmann Hollweg i Wedel, bez polecenia kanclerza przybył do Wiednia i został przyjęty przez Karola, od którego otrzymał, o czem Erzberger przemilcza, owo sprawozdanie hr. Czernina. Mając to sprawozdanie w ręku uprawiał Erzberger z wrodzoną sobie bezmyślnością i ruchliwością politykę habsburgską.

5. Hr. Czernin widział w Erzbergerze odpowiednią osobistość do przełamania oporu niemieckiego i skłonienia Niemiec do pokoju rezygnacyjnego. Czernin za pośrednictwem pewnego swego przyjaciela porozumiał się z Erzbergerem i zachęcił go do akcji lipcowej. Dnia 6 lipca Erzberger w komisji głównej sejmu rzeszy zaatakował kanclerza przy pomocy socjalistów enuncjacją pokojową Reichstagu, a w następstwie tego ogólne wrażenie, że Niemcy nie chcą już więcej walczyć i że są już bliskie rozkładu.

6. Skutek w zagranicy był ten, że skłonność państw zachodnich do rokowań pokojowych zniknęła, a skłonność ta przedtem istniała. Francuski prezydent ministrów oświadczył włoskiemu posłowi w Paryżu, że Francja jest bliską wyczerpania. Lloyd George przybył do Paryża i wyraził swe największe obawy z powodu zaostrzenia się stosunków aprowizacyjnych w Anglji.

Ze strony francuskiej szukano ponownego zetknięcia nie tylko z Austro-Węgrami, ale także szukano wypowiedzenia się z pewnym niemieckim dyplomatą. Pan Erzberger znajdzie na to dowody w archiwach ministerstwa spraw zagranicznych. Jak hr. Wedel podaje, mieli właśnie Lloyd George i Ribot zamiar pojechania do Rzymu, aby tam mówić na temat rokowań pokojowych. Wówczas to przyszła bomba erzbergerowska w komisji głównej. Przyszło jeszcze więcej. Przyszła zbrodnicza niedyskrecja Erzbergera. Sprawozdania hr. Czernina trafiły do Paryża i tam uznano je za dowód szybkiego upadku Niemiec. Erzberger zniszczył jedyną poważną możność pokojową.

Dn. 30 sierpnia monachijski nuncjusz przesłał kanclerzowi odpis telegramu, który rząd angielski wystosował do swego posła w Watykanie. Erzberger przedstawia to, jakoby ten telegram, którego tekstu nie podaje był krokiem pokojowym z inicjatywy rządu angielskiego. Zapytuje Erzbergera, czy ten telegram rządu brytyjskiego przy Watykanie nie był poprostu tylko przyjęciem do wiadomości noty papieskiej pokojowej.

Helfferich kończy swoje wywody: Była jedyna możliwość pokojowa, w czasie wojny, tj. w lecie 1917 a tę możliwość Erzberger zniszczył.

Józefat Chełmiński.

Dusza stolicy.

„Gazeta Warszawska" pisze w artykule „Dusza stolicy":

„Trzeba stwierdzić, że nastrój duchowy w Warszawie, jest zły, nieodpowiedni dla chwili dziejowej. Uderza to, gdy jest możność porównania warszawskiej atmosfery moralnej z inną w jakiemkolwiek miejscu kraju. Notowano już, że ktoś z cudzoziemców po powrocie z Poznania powiedział: Tam widziałem naród, tu widzę ludność.

Skądże to pochodzi? Czy tu ludzie są z innej gliny? Nie, ludzie są ci sami, ale miara życia duchowego w różnych ogniskach jest inna. Poziom stolicy musi być odpowiednio do zadań twórczych wyższy niż gdzieindziej. Porównać można stolicę do wieży ciśnień, która dostarcza wody do najwyższych pięter. Zadanie Warszawy jest znacznie wyższe, niż jej poziom. Jest ten poziom stanowczo za niski umysłowo i moralnie. Stąd skargi, że w wielu dziedzinach zawodzą ludzie i instytucje, że ręka rządu nie dosięga, że zły jest stan sanitarny życia publicznego i prywatnego, tak jak w mieszkaniach, gdy woda nie funkcjonuje".

DZIEN POLITYCZNY.

Prezydent ministrów rozpoczął konferować ze stronnictwami w sprawie rekonstrukcji gabinetu.

W sprawach zagadnień polityki wewnętrznej i zewnętrznej przyjął p. prezydent ministrów prezydjum klubu pracy konstytucyjnej, prezydent m. Krakowa, Feodorowicza, a hr. Baworskiego oraz prof. Chanowskiego.

Posłowie z klubu pracy konstytucyjnej wyrazili pogląd, że bierność dotychczasowego rządu przyczyniła się w znacznej mierze do niewłaściwego załatwienia sprawy upaństwowienia lasów.

Odnośna uchwała wywołała zwrot w opinji posiadaczy wielkich obszarów lasowych na Górnym Śląsku, którzy przytem oświadczali się bez zastrzeżeń za przynależnością do państwa Polskiego, obecnie zaś łożą olbrzymie sumy na agitację, zmierzającą do tego, aby plebiscyt na Górnym Śląsku wypadł na niekorzyść Polski.

Prezes ministrów podzielił argumenty delegacji w tej sprawie.

Konferował również p. prezydent ministrów z posłami Witosem i Rączkowskim z grupy Piasta.

Z pobytu Paderewskiego w Warszawie.

Pobyt prezydenta ministrów p. Paderewskiego w Warszawie potrwa mniej więcej dwa tygodnie. Poza sprawą ratyfikacji traktatu pokojowego, rekonstrukcji gabinetu dużo czasu pochłania prezesowi ministrów zaznajomienie się dokładnie z kwestją Galicji Wschodniej.

W tym celu odbywa prezydent ministrów konferencję z posłami wschodnio-galicyjskiemi. Chodzi głównie o ustalenie granic zachodnich Galicji Wschodniej, której granicą wschodnią jest jak wiadomo linja Zbrucu.

P. Paderewski po powrocie do Paryża bronić będzie wobec trybunału międzynarodowego praw ingerencyjnych Polski do autonomicznej Galicji Wschodniej, co będzie miało ścisły związek z podpisaniem traktatu pokojowego z Austrją, przy którym to akcie prezydent Paderewski będzie obecny.

Czy Biliński będzie ministrem.

Według „Kurjera Warszawskiego" rozeszła się w biurach ministerjalnych wieść że p. Biliński, z uwagi na stan zdrowia nie przyjął ofiarowanej mu teki ministra skarbu.

Co dzień niesie?

Ex cesarz ciągle „piłuje"...

Paryski „Matin" podaje następującą notatkę:

Amerongen usypia jakby ociężałe letnimi upałami, a życie cesarza niemieckiego jest równie senne i spokojne jak otaczający go krajobraz.

Mija ono bez żadnych wydarzeń i sensacji. Były władca Niemiec przechadza się wzdłuż parku, nie wychodząc jednak nigdy poza jego granice.

Bezrobotni w Berlinie.

Liczba bezrobotnych w Berlinie wynosi obecnie zaledwie 150.000 osób. Tygodniowo przeciętnie 15.000 robotników otrzymuje zajęcie. Niechętni do pracy zapomóg żadnych nie dostają, albowiem władze żebractwa nie popierają.

Kwestja rosyjska kluczem pokoju wszechświatowego.

„Matin" donosi z Londynu, że Churchill na bankiecie w klubie Angielsko-Rosyjskim wygłosił wielką mowę, której myślą przewodnią było: kwestja rosyjska jest kluczem pokoju wszechświatowego pierwszem zadaniem Ligi Narodów winno być — przywrócenie Rosji.

Tajemnice rodowe Habsburgów.

Jeden z ziemian, wybitny polityk z Galicji zachodniej opowiada, że spotkał się niedawno z b. arcyksięciem Stefanem ojcem niedoszłego króla ukraińskiego Wasyla.

B. arcyksiąże był bardzo przygnębiony, a na specjalne zapytanie owego polityka, co za cel miało angażowanie się

syna jego do polityki ukraińskiej, odpowiedział prawie z rozpaczą: „Wierz mi pan, że ja nieprzykładałem do tego ręki. Wszystko co robił syn mój Wilhelm działo się na specjalne polecenie cesarza. Od niego dostawał on wskazówki i wedle nich postępował.

Święto Francji w Alzacji.

We wszystkich miejscowościach Alzacji i Lotaryngji święto zwycięstwa Francji obchodzone było z szalonym entuzjazmem, który szczególnie w Strassburgu przybrał rozmiary jeszcze większe, niżeli nawet w dniach wyzwolenia w listopadzie i w grudniu.

Wojska przeciągały przed starym cesarskim pałacem w miejscu, w którem ongiś Wilhelm II odbywał rewje swych żołnierzy. Przechodzące szeregi dzielnych żołnierzy tłumy witały frenetycznymi okrzykami: „Dziękujemy wam! Dziękujemy!“

Po rewji wojskowej defilowały tysiące młodzieży śpiewając Marsyljankę. O g. 10 rano w katedrze odśpiewano „Te Deum“, poczem odbyła się uroczystość publicznego dekorowania wielu patrjotów orderem Legji honorowej.

Jedynie nieobecność wielkich generałów biorących udział w święcie paryskim przyćmiewała radość i upojenie Alzatczyków, którzy z zazdrością myśleli o szczęśliwej stolicy Francji.

Skazanie porucznika polskiego w Wiedniu na 18 m. więzienia.

„Arbeiter Zeitung“ donosi, że przed sądem przysięgłych w Wiedniu stanął były porucznik wojska austrjackiego, który następnie przeszedł do służby polskiej, Emil Wilmauth, pod zarzutem, że przybywszy z Przemyśla do Wiednia na zakupno map i poznawszy na bruku wiedeńskim niejakiego Starzeckiego, urzędnika bankowego, przyjął od niego 180.000 koron celem złożenia ich w Banku austro-węgierskim w Krakowie, które to pieniądze roztrwonił z kobietami. Skazano go na 18 miesięcy więzienia.

Armja bolszewicka.

Według informacji zebranych przez K. B. P., armja bolszewicka dosięgła w chwili obecnej 2,000.000 ludzi, składa się ona z oddziałów chińskich (chunchuzów), krasnogwardiejców i narodowych oddziałów żydowskich. Te ostatnie walczą, jak lwy, nie kryjąc się, że walczą o swe narodowe prawa. Armja uzbrojona jest doskonale. Artylerja w pełnym komplecie. Broń piechoty wyłącznie niemiecka — doskonałe karabiny niemieckie. Dowództwo spoczywa w rękach byłych oficerów armji rosyjskiej. Rzecz charakterystyczna, że nagół byli oficerowie carscy wypełniają doskonale swe obowiązki. Tłomaczy się to tem, że rodziny ich więzione są po więzieniach (przeważnie w Kremlu Moskiewskim) i mają być natychmiast wymordowane, gdyby komisarz bolszewicki, przydzielony do każdego oddziału, dał nieprzychylną ocenę bojowej działalności danego oficera. Pensje ogromne. Komendant grupy, broniącej Łunińca miał 8000 rb. gaży miesięcznie „na wsiom gotowom“ i prawo nieograniczone łupu (stwierdzono to na piśmie).

Wśród pułków bolszewickich są tak zw. „pułki spacerujące“, które przechodzą z jednej do drugiej grupy, biorąc w każdej z nich z góry pensję dwumiesięczną. Te kombinacje powtarzają się do nieskończoności.

Mimo zorganizowanej armji bolszewicy nie łudzą się co do swych zwycięstw orężnych, publicznie oświadczając, że agitacja jest najlepszą bronią w walce z burżuazyjnym światem. Na agitację prasową poświęcają miljardy rubli. Od lutego wysłano około 3.000 agitatorów. Prasa bolszewicka w artykułach zatytułowanych np. „Otorwat‘ gołowu biełomu orłu“, zaznacza, że w Polsce doskonale wie dza, gdzie i jak działają agencje bolszewickie, ale obawiają się ich aresztować.

Natomiast wszelka kontragitacja jest tępiona jaknajsurowiej. Pojmanych mordują na miejscu. Kara śmierci natychmiastowej grozi każdemu, ktoby należał do jakiejkolwiek organizacji, nie zarejestrowanej w „czrezwyczajce“. Kontragitację nacjonalistyczną tępią bolszewicy jednak w sposób łagodniejszy niż socjalistyczną (mieńszewików i eserów). Za podniesienie odezwy z polskiego aeroplanu kara śmierci na miejscu. Natomiast bolszewicy rozprzestrzeniają odezwy fałszywe, które jakoby miały być rzucone z polskich aeroplanów. Nawołują one do przejścia na stronę bolszewików.

Różne nowiny.

— Pozostałe przy Niemczech część Prus Zachodnich i Poznańskiego wcielone będą do istniejących już jednostek administracyjnych.

— Niemieckie zgromadzenie narodowe odrzuciło wniosek frakcji niemiecko-narodowej o udzielenie rządowi votum nieufności.

— W Anglji rokowania pomiędzy rządem a strajkującymi górnikami zakończyły się pomyślnie.

— Prezes węgierskiej republiki Aleksander Gabay usiłował popełnić samobójstwo.

— Tittoni zamierza zaproponować utworzenie republiki: Rjeki i Dalmacji.

— W Konstantynopolu wykryto spisek przeciw sułtanowi i rządowi.

— „Matin“ donosi, że marsz. Haig i adm. Beatty dostaną tytuły hrabiowskie i po 100.000 f. szt.

KRONIKA.

Od Wydawnictwa.

Powołując sie na uchwały Zjazdu polskiej prasy prowincjonalnej, odbytego w dn. 12, 13 i 1 bm. zawiadamiamy wszystkie instytucje społeczne, kulturalne, zawodowe, komunalne, rządowe i stowarzyszenia, że za wszelkiego rodzaju nadesłane wzmianki, komunikaty, zawiadomienia, podziękowania i t. p. pobierać będziemy po 5 fen. za wyraz tekstowy.

Opłaty za zamieszczanie wyżej wymienionych wiadomości wynoszą minimalne koszty, gdyż zaledwie 18 proc. od ceny pobieranej za ogłoszenia.

Stanowisko, jakie zajął w tej sprawie Zjazd polskiej prasy prowincjonalnej wywołała konieczność podtrzymania wydawnictw, które obecnie znajdują się w nader ciężkich warunkach swej egzystencji.

Z Kasy Poż.-Oszcz.

Zarząd kasy poż.-oszcz. ukonstytuował się w następujący sposób: prezes dr. J. Marczewski—wiceprezes adw. J. Dreszer Radę stanowią prezes A. Jung—wiceprezes J. Pawłowski.

Od czasu nowego wyboru zarządu i rady, kasa zapoczęła wydawanie pożyczek za poręczeniem, która to czynność zaniechana była popczas całej wojny. Ruchliwy zarząd kasy w osobie dr. J. Marczewskiego od samego początku zakreślił sobie szeroką akcję, mającą na celu podniesienie obrotów pieniężnych, które przed wojną sięgały 5 mil. rubli rocznie.

Otwarcie granicy.

W tych dniach, jak nas informują, otwarta została granica w Herbach dla prywatnej komunikacji.

Przepustki.

Według zasięgniętych przez nas informacji w tutejszym urzędzie powiatowem, wkrótce ma nastąpić wydawanie przepustek za granicę dla mieszkańców, zamieszkałych w 3-milowym pasie granicznym.

Jaki będzie kurs polskiego złotego.

W ostatnich dniach sfery handlowe i bankierskie wielce interesują się zagadnieniem na temat przyszłej monety polskiej—złotego, mianowicie w jakim stosunku do złotego polskiego i po jakim kursie wypadną marki, korony i ruble rosyjskie.

Jakkolwiek kurs złotego polskiego nie jest jeszcze oficjalnie ogłoszony, sfery jednak finansowe otrzymają iż nastąpi to niebawem; do tej pory termin jeszcze nie został ustalony, jednak instytucje finansowe w ostatnich dniach otrzymały zawiadomienia, że z chwilą ogłoszenia kursu złotego polskiego, będzie wyznaczony 15-dniowy termin do obowiązkowej wymiany obecnej waluty markowej, koronowej i rublowej na złote polskie, przy tranzakcjach tych, jak słychać, zamieniających obecnej walutę na złote polskie otrzymywać mają połowę w złotych polskich, a drugą połowę w asygnatach państwowych.

Z Deputacji żywnościowej.

Miejski wydział aprowizacji komunikuje nam, iż z powodu braku mąki, tymczasowo wstrzymano wypiek chleba pozakartkowego do czasu nadejścia większego transportu mąki lub żyta, w sprawie tej wyjechał w poznańskie specjalny delegat z ramienia aprowizacji i jest nadzieja, że koło soboty nadejdzie mąka i kartofle.

Również p. Odyniec kierownik biura miejscowej aprowizacji wyjechał do Warszawy celem zabezpieczenia dowozu mąki potrzebnej do wypieku chleba.

Ulica Kordeckiego.

Ku uwadze osób interesowanych podajemy do wiadomości, iż ul. Siedmiu Kamienic nazwana została ul. Kordeckiego, jak głosi poprawiony na rogach tej ulicy nazwa.

Wieczór śmiechu i powabu.

W niedziele dnia 3 sierpnia br. odbędzie sie wielki koncert, drugi wieczór śmiechu i powabu, znanych nam już artystów warszawskich, którzy ostatnio cieszyli się zasłużonym powodzeniem w naszym mieście: Józefa Ursteina „Pikus“, Halina Szmolcówna, Kazimiera Horbowska i prof. Ludwik Urstein.

Wobec tego, że dużo publiczności nie miało możności zobaczenia powyższych artystów, będą mogli obecnie powetować swoją stratę.

Bilety są już do nabycia w cukierni p. Działacha.

Wieczór francuski.

Wczoraj wieczorem o godz. 10 i pół za specjalnemi zaproszeniami, zebrali się w sali Straży ogniowej przedstawiciele miejscowych władz polskich wojskowych, municypalnych i administracyjnych oraz wiele osób prywatnych na urządzony przez tutejszą generalicję francuską, bankiet z którego sprawozdanie szczegółowe podamy w numerze jutrzejszym.

Ile podpisano pożyczki?

W Częstochowskim Oddziale Banku Handlowego w Warszawie w dniu 28 7 podpisało 5 proc. Obl. Skarbu Polskiego 1 osoba miejscowa na sumę rb. 10000, mk. —.—

Dla wdów i sierot po poległych.

(I.) Biuro Prasowe Ministerstwa spraw wojskowych komunikuje następujące „Przepisy wykonawcze“ do ustawy z d. 27 maja 1919 r. o tymczasowem zaopatrzeniu wdów i sierot po poległych i zmarłych w Wojsku Polskiem:

Wdowy w imieniu swojem i sierot, którym w myśl ustawy z 27.5.19 zaopatrzenie przysługuje, przedkładają piśmienne podanie oficerowi ewindencyjnemu danego powiatu. W imieniu nieletnich sierot, nie mających matki, przedkładają podania opiekunowie prawni. W podaniu należy jasno określić oddział wojskowy, w którym poległy lub zmarły ostatnio służył, dowód przynależności do Państwa Polskiego, względnie przynależności gminnej, dowód śmierci męża, a u sierot bez matki dowody śmierci rodziców. W wyjątkowych wypadkach można brakujące dokumenty zastąpić zaświadczeniem gminy lub 2-ch wiarygodnych świadków, których podpisy winny być notarjalnie poświadczone. W podaniu należy zaznaczyć: czy rodzina zmarłego zasiłek wojskowy pobiera, w jakiej wysokości i od jakiego czasu, lub od jakiego czasu pobierała oraz czy rodzina dotychczas żadnej zaliczki na rachunek zaopatrzenia nie pobrała. W przeciwnym razie wymienić trzeba wysokość kwoty i kasę, z której zaliczkę otrzymała.

W okolicach wyjętych wskutek działań wojennych z kompetencji dowództw generalnych okręgów i powiatowych komend uzupełnień przedkłada się podania do najbliższych komend placu lub innych władz wojskowych, pełniących ich funkcje. Powiatowe komendy uzupełnień uskuteczniają zawiadomienie zainteresowanych oraz doręczenie dekretów pensyjnych i zwrot dokumentów osobistych przez oficerów ewidencyjnych.

Wdowy lub sieroty, mieszkające zagranicą Państwa Polskiego, składają podania we właściwem poselstwie, które po sprawdzeniu uzasadnienia prośby skierowuje podanie za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych do ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie. Do podania takiego należy dołączyć umotywowaną prośbę o pozwolenie korzystania z zaopatrzenia zagranicą. Takie same prośby wnoszą wdowy lub sieroty, mieszkające dotychczas w granicach Państwa Polskiego zamierzające miejsce pobytu swego przenieść zagranicę. Prośby takie, o ile są umotywowane, uwzględniane będą tylko na pewien okres czasu.

O poprawę bytu.

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy, uprasza tych pracowników, którzy jeszcze nie osiągnęli porozumienia ze swymi szefami w kwestji poprawy bytu, o zgłoszenie się do lokalu Związku II-a Aleja 20, nie później jednak, jak do 31 r. b.

Nie udało się.

Ulic Siedmiu Kamienic obfituje ostatnio w liczne kradzieże. Jedna z nich jednak nie udała się, bo oto, gdy do bramy domu nr. 25 przy ul. Siedmiu Kamienic usiłowali się dostać złodzieje, lecz mieszkanka tego domu p. X. spłoszyła ich i zmuszeni byli uciekać.

Licytacje.

Dnia 6 sierpnia 1919 r. na stacji Częstochowa odbędzie się licytacja różnych towarów nie odebranych w swoim czasie przez interesantów, licytowane będą: skrzynie, beczki, przedmioty kosmetyczne kartofle, atrament, smary, szczotki, papier, materjały piśmienne i t. p.

Wczorajszy targ.

Niepewna pogoda i rozpoczynające się roboty około żniw w polu, sprowadziły na wczorajszy targ stosunkowo małą ilość artykułów spożywczych i drobiu, które wskutek tego znacznie podrożały.

Warta wylała.

Z powodu znacznych opadów w ostatnich dniach, jak opowiadają przyjezdni na targ włościjanie, całe wsie i okolice nad korytem Warty i Konopki, są zalane wodą. We wsiach Kucelin, Dębie Raków Błeszno, Ostatni Grosz, Bór, Kądory, Dąbów, Kawodrza Dolna, Łojki, Otolni i t. d. woda pozabierała skoszoną trawę, a na niskich gruntach całe obszary kartofli stoją w wodzie; również i zboża powalone leżą na gruntach tłustych i ciężkich; jedynie na wyższych gruntach padające od kilku dni deszcze, stosunkowo mniej wyrządziły szkody.

Jak nam donoszą podobne opady deszczowe miały miejsce w całym prawie kraju.

Znaczna kradzież.

Niewykryci dotychczas sprawcy przez uczynioną umyślnie otwór w bramie domu nr. 29 przy ul. Siedmiu Kamienic dostali się do restauracji Szupniewskiego skąd wynieśli różnych towarów na sumę kilkunastu tysięcy mk.

— o —

Z DNIA.

Jakich ludzi dziś nam potrzeba?

1) Ludzi, których nie można kupić.

2) Których charakter ostoi się wobec pokus pieniężnych.

3) Ludzi uczciwych zarówno w wielkich jak i w małych sprawach.

4) Ludzi, których dążenia przerastają drobną, codzienną troskę o dobrobyt własny.

5) Ludzi, którzy potrafią coś zamierzyć, a nie zniechęcą się pierwszom niepowodzeniem.

6) Ludzi, którzy nie uznają dwóch odmiennych rodzajów moralności: jednej w życiu prywatnem, drugiej — w interesach.

7) Potrzeba nam obywateli kraju, którzy stawiają dobro ogółu ponad własny i wogóle ponad prywatny interes.

8) Ludzi słownych i wiernych w przy-

jaźni tak samo w dniach szczęścia, jak i w dniach niedoli przyjaciół.

9) Słowem bardziej nam są potrzebni ludzie niż paragrafy prawa.

J. A—ski.

SPROSTOWANIE.

Upełnomocniony Delegat Centralnego Komitetu Pomocy dla Dzieci na rejon obejmujący powiaty: piotrkowski, nowo-radomski, częstochowski, olkuski i okręgi będziński, sosnowiecki i dąbrowiecki — uprasza wszystkie pisma wychodzące w wyżej wymienionych powiatach i okręgach o łaskawe pomieszczenie dla dobra ogółu — niniejszego wyjaśnienia.

W „Dzienniku Narodowym" nr. 150 z dnia 24 lipca w kronice zamieszczoną została notatka z pobytu Misji amerykańskiej — sprawdzającej rozdział żywności — Akcji Centralnego Komitetu Pomocy dla Dzieci — oraz rozdziału darów amerykańskich. W powyższej notatce znajduje się następujący ustęp: „Przewodniczący misji, wysłuchawszy informacji, podkreślił, że należy żywić bezpłatnie wszystkie dzieci (o ile rodzice są niezamożni), nietylko znajdujące się w ochronkach i na kolonjach, ale wszystkie dzieci biedne, bez różnicy wyznania. Dotychczas żywiono dzieci niedostatecznie skutkiem mylnych informacji ze strony Centralnego Komitetu dla dzieci". Powyższy ustęp polega na nieporozumieniu widocznym — wynikłym z niezrozumienia słów pułk. Carlsona. Wyjaśnienia pułk. Carlsona, że dzieciom rodziców pozostających w opłakanych warunkach materjalnych, powodujących niemożność opłaty nawet minimalnej zapłaty za żywność — oznaczonej przez Centralny Komitet Pomocy dla Dzieci, należy dawać żywność „za darmo", nie odnosiło się do obowiązków Komitetów pomocy, lecz do społeczeństwa polskiego i instytucji dobroczynnych, których obowiązkiem jest znaleźć fundusze dla zapłacenia za nie w Komitecie Pomocy dla Dzieci — tej minimalnej opłaty. Akcja Centralnego Komitetu Pomocy Dzieciom jest akcją państwa polskiego. Porcja złożona: z 60 gr. mąki, 30 gr. mleka, 20 gr. ryżu, 20 gr. fasoli, 15 gr. słoniny, 5 gr. kakao, 10 gr. cukru kosztuje Rząd polski 85 fenigów.

Rząd polski — przez swój organ „Centralny Komitet Pomocy dla Dzieci" robi jeszcze z tej sumy redukcję jak n.p. 30 fen. za porcję dla Piotrkowa, ale już tak zredukowane opłaty muszą być wniesione przez wszystkich, gdyż inaczej akcja cała musiałaby stanąć z braku funduszów.

Tego rodzaju nieścisłe informacje, jak powyższa notatka, wywierają tylko szkodliwe skutki, gdyż wszyscy tak biedni jak i zamożni nawet mogliby żądać zadarmo. Informacje powyższe imieniem C. K. P. D. od dnia mego przybycia — 5 lipca b. r. do Piotrkowa udzieliłem p. prezydentowi Wallasowi — jak i na 1-szym posiedzeniu KPD w Piotrkowie 23 b. m. całemu Komitetowi miejscowemu tak i wszystkim innym Komitetom Pomocy dla dzieci w mym rejonie, — przeto nie może być mowy o nieścisłości i niewyraźności informacji C. K. P. D. Akcja C. K. P. D. wobec taniości artykułów żywnościowych, dostarczanych Komitetom i jakości takowych — dla dokarmiania dzieci — po okresie wojennym, który wyniszczył organizmy dzieci — tej jedynej nadziei przyszłości Polski — jest akcją tak ważną i donioslą, iż wierzę, że całe społeczeństwo polskie mego rejonu poprze ją z całych sił w myśl dobrze zrozumiałego obowiązku obywatelskiego.

Upełnomocniony delegat Centralnego Komitetu Pomocy dla Dzieci

Życie kraju.

Niemcy zalewają Górny Śląsk żywnością dla agitacji.

Z Poznania donoszą: Niemcy w celach agitacji rzucają na Górny Śląsk wielkie zapasy żywności. Dla Górnego Śląska przeznaczono 20 000 centnarów ryżu, 75 wagonów towarów strączkowych, 25 wagonów masła, 12 000 beczek śledzi, 60 wagonów kaszy, 40 wagonów drobnej kaszki, 60 wagonów wyrobów z ciasta.

Nadużycia z mąką amerykańską.

Dochodzenia w sprawie nadużyć z mąką amerykańską w składach państwowego urzędu zbożowego w obrębie stacji kolei brzeskiej na Pradze, zatacza coraz szersze kręgi.

W ciągu ubiegłej doby urząd śledczy, w związku z wykrytemi w powyższych składach nadużyciami, aresztował dyrektora tych składów. Antoniego Wolańskiego i kierownika, Romana Ratkowskiego.

Całkowite dochodzenie w tej aferze i innych wykrytych przy sposobności nadużyciach, potrwa kilka tygodni, gdyż trzeba wezwać i zbadać około 100 świadków.

Kto płaci za strejki?

W Warszawie w tych dniach pisze „Prawda robotnicza" rzesze biedaków odchodziły wieczorom głodne od drzwi zamkniętych herbaciarni miejskich służba niższa razem z żydami urządziła sobie święto. Takie święta nieprzewidziane mamy co dwa tygodnie. Wystarczyłoby raz nie zapłacić za próżniactwo i potrącić jednodniowe wynagrodzenie, żeby głupia strajkomania ustała, ale kto to zrobi, skoro w zarządach instytucji miejskich siędzą albo tchórze, albo ukryci sympatycy ruchu bolszewickiego. Płacą za strejki ci co nie mają pensji miesięcznych dobrze zaopatrzonych spiżarni pewnego jutra, ci najprawdziwsi proletarjusze.

Czy nareszcie spadnie nam łuska z oczu!

Wykrycie kancelarji bolszewickiej.

Żandarmerja polowa 18 p. p. 4-ej dywizji W. P. wykryła dnia 20 maja w Drohobyczu u niejakiego Józefa Małynki kancelarję propagandy bolszewickiej, gdzie znaleziono sztandar ukraińskich bolszewików. Małynka był sekretarzem kasy cherych, a zarazem sprawował funkcje sekretarza kancelarji bolszewickiej. Syn jego jest siczownikiem i agitatorem bolszewickim. — Znaleziony sztandar złożył podchorąży Kułak 18 pułku piechoty

OBERWANIE SIĘ CHMURY W GORLICACH.

Dnia 22 b. m. w Gorlicach wydarzyło się katastrofalne oberwanie chmury. Deszcz jakiego nie pamiętają, zmienił dolną część miasta w jezioro. Masy wód, spływające z gór, runęły na domy, zalewając je do wysokości 1 i pół metra i porywając ze sobą sprzęty. Ludność chroniła się na dachach domostw, wyrębując siekierami przejścia przez sufity.

Akcją ratunkową, utrudnioną brakiem łodzi, kierował energicznie starosta p. Strzelbicki. Obyło się też bez ofiar w ludziach; natomiast w powiecie zginęły 3 osoby od uderzenia pioruna.

Szkoda materjalna olbrzymia; zniszczone domy, uniesione wodą ziemniaki i zbiory żywności, most do parku miejskiego zerwany, tor na przestrzeni 4 km. między Zagórzami a Stróżami uszkodzony.

———

Wydawca A. Gmachowski. Redaktor Ks. W. Kneblewski.

Odbito w Drukarni „Udziałowej"